

Józef Cyrankiewicz w Paryżu

7-dniowa wizyta przyjaźni rozpoczęła

Na zaproszenie rządu Republiki Francuskiej udał się 9 września br. do Francji z wizytą oficjalną prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz. Premierowi towarzyszą: wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, wiceminister handlu zagranicznego — Franciszek Modrzewski oraz grupa doradców.

Na lotnisku warszawskim szefa rządu polskiego zegnali: Władysław Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Franciszek Waniółka, Mieczysław Jagielski, Józef Ozga-Michalski, Włodzimierz Lechowicz, Artur Starewicz, Józef Tejchma, Władysław Wicha, Konstanty Dąbrowski, Zenon Nowak, Julian Tokarski, Tadeusz Gede, członkowie Rady Państwa, ministrowie.

Obecny był charge d'affaires

Polski premier już na ziemi francuskiej. Kompania honorowa prezentuje broń. Z lewej premier Francji Pompidou.

CAF (2) — telefoto

Republiki Francuskiej w Polsce, — Pol le Gourrierec wraz z członkami ambasady.

Wieczorem samolot „IL-18” z prezesem Rady Ministrów PRL, Józefem Cyrankiewiczem wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem.

Stolica Francji po wielu dniach deszczu i zimna powitała gości polskich piękną pogodą. W porcie lotniczym Orly — las masztów, przed saloniem honorowym z flagami o barwach narodowych Francji i Polski. Do wejścia do salonu prowadzi czerwony dywan. Na płycie lotniska ustawiona jest kompania honorowa armii francuskiej z orkiestrą i poczetem sztandarowym.

Wśród oczekujących wysokie osobistości z premierem Georgesem Pompidou i ministrem spraw zagranicznych, Maurice Couve de Murville'em, ambasadorowie: PRL w Paryżu — Jan Druto i Francji w

mier Pompidou oświadczył m.in.: „Historia zadzierzgnęła liczną więź między Francją a Polską. Toteż ta wizyta stanowi nowe świadectwo naszej niezawodnej przyjaźni. Polska na przestrzeni wieków zajmowała w sercu Francuzów tak wielkie miejsce, że jest ono relikwiami wzajemnego szacunku, który wciąż się pogłębiał. Mam nadzieję, że kontakty, które teraz nawiążemy, przyczynią się do dalszego scementowania tej naszej przyjaźni, że stosunki między naszymi obu krajami we wszystkich dziedzinach będą jeszcze liczniejsze i bardziej częste, aby zacieśnić jeszcze bardziej naszą przyjaźń i wzajemne zrozumienie. Jestem przekonany, że nasze rozmowy utworzą na przy-

zdrowienia dla ludu, dla mieszkańców Paryża, który dla nas, Polaków, jest symbolem niezniszczalnego ducha francuskiego, woli walki o wolność i postępu, od ludu Warszawy, przed 20 laty zniszczonej, a obecnie odbudowanej.

Przyjaźń między Polską a Francją przechodziła w ciągu lat ciężkie nieraz próby, ale zawsze wychodziła z nich zwycięsko. Jestem pewien, że nasza wizyta przyczyni się do wzbogacenia o nowe wartości tradycyjnych więzów przyjaźni, jak również, że rozmowy pozwolą na umocnienie przyjaźni, na dalsze zacieśnienie współpracy, oraz omówienie problemów żywotnych dla naszych krajów, dla naszego bezpieczeństwa.



Pożegnanie na lotnisku Okęcie w Warszawie. Od lewej: M. Spychalski, R. Strzelecki, W. Gomułka i J. Cyrankiewicz.

Jestem też przekonany, że na pewno znajdziemy pole do wspólnej pracy we wszystkich dziedzinach, do utrwalenia przyjaźni między Francją i Polską w interesie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Dziękuję za miłe przyjęcie i jeszcze raz wyrażam nadzieję, że nasza wizyta będzie owocna.”

Po uroczystości powitania goście polscy wraz z gospodarzami udają się w drogę do

Dokończenie na str. 2

W dniach 14 i 15 bm. XIV Plenum CRZZ

W dniach 14 i 15 bm. obradować będzie w Warszawie XIV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Porządek dzienny przewiduje: zadania związków zawodowych i samorządu robotniczego w realizacji zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową na lata 1966—70, udział związków zawodowych i samorządu robotniczego w podnoszeniu poziomu wiedzy i kwalifikacji zawodowych pracowników oraz w przygotowaniu kadr dla potrzeb gospodarki narodowej w okresie nowego planu 5-letniego a także sprawy związane z przygotowaniem do VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

PAP

Wysokie odznaczenie dla gen. J. S. Simeliusa

W czwartek, 9 bm., naczelny dowódca sił zbrojnych Finlandii — gen. Jaakko Sakari Simelius z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami powrócił do Warszawy z podróży po naszym kraju.

W godzinach popołudniowych minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął generała Simeliusa i udekorował go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez Radę Państwa w uznaniu zasług położonych dla rozwoju współpracy i przyjaźni między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Finlandii. (PAP)

UWAGA, CZYTELNICY!

Tylko do 15 września 1965 r. można wznowić prenumeratę „Głosu” na czwarty kwartał 1965 r.



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 10. IX. 1965 Nr 215 (6712)

Tysiąc korespondentów na konferencji de Gaulle'a

Z wielkim zadowoleniem przygotowujemy się do przyjęcia premiera Cyrankiewicza, licząc, że jego obecność tutaj przyczyni się do praktycznego zbliżenia narodu polskiego i narodu francuskiego, które w ciągu całej swej historii były przyjaciółmi i sprzymierzeńcami — oświadczył prezydent de Gaulle w toku transmitowanej przez radio i telewizję konferencji prasowej w czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych.

Konferencja ta — dwunasta z kolei i ostatnia w okresie obecnej siedmioletniej kadencji prezydenta Francji — oczekiwana była z ogromnym zainteresowaniem. Do Pałacu Elizejskiego przybyło ponad tysiąc dziennikarzy i korespondentów zagranicznych oraz attachés prasowi wszystkich ambasad. Stawili się w komplecie członkowie rządu.

Punktualnie o godz. 15 przy-

był prezydent Republiki Francuskiej. Po krótkim powitaniu zebranych gen. de Gaulle odpowiadał na postawione pytania. Omówił on najistotniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej z punktu widzenia Francji.

Oto najistotniejsze elementy tego wystąpienia:

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA GOSPODARCZA (EWG):

W związku z zerwaniem rokowań brukselskich 30 czerwca w sprawie finansowania wspólnej polityki rolnej, gen. de Gaulle bronił stanowiska Francji i stwierdził, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą jej partnerzy z EWG, którzy nie dotrzymali przyjętych poprzednio zobowiązań.

Wydarzenia z 30 czerwca uwytkowały dwie sprawy: utrzymujące się opory partnerów Francji zorganizowania Wspólnego Rynku Rolniczego oraz „pewne błędy lub dwuznaczności” istniejące w traktatach dotyczących trzech wspólnot Europy zachodniej — EWG, Wspólnoty Węgla i Stali oraz Euratomu. W tych warunkach — oświadczył gen. de Gaulle, kryzys był nieunikniony. Trzy te traktaty zawarto przed dzwignięciem Francji w 1958 roku i dlatego uwzględniają one przede wszystkim

żądania jej pięciu partnerów. Europejska Wspólnota Węgla i Stali polegała przede wszystkim na tym, aby Niemiecka Republika Federalna mogła odzyskać utraconą swobodę dysponowania swym węglem i stałą, zaś Włochom otwierała możliwość taniego zaopatrzenia się w rudę żelaza na stworzenie potężnego przemysłu metalurgicznego.

Ze względu na przodujące osiągnięcia w dziedzinie energii atomowej, wkład Francji w Eurato-

Dokończenie na str. 2

„Kosmos-85” krąży w przestworzach

Nowego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-85” wyrzucono w czwartek w Związku Radzieckim.

Nowy mikroksiężyc obiega Ziemię po orbicie, której apogeum wynosi 319 km, periogeum 212 km, kąt nachylenia względem płaszczyzny równika 65 stopni. Początkowy okres obiegu wynosił 89,6 minuty.

W satelicie umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań rozpoczętych przez mikroksiężycę serii „Kosmos” w roku 1962. (PAP)

Delegacja z Jugosławii w Wielkopolsce

11 bm. przybędzie do Poznania delegacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. Delegacji przewodniczyć będzie Beška Frntić — sekretarz Komitetu SZLPJ w Chorwacji.

Goście z Jugosławii dwa dni bawić będą w Wielkopolsce (m. in. w Wolsztynie, Wrześni i Gnieźnie), a dwa dni w Poznaniu, gdzie zwiedzą m. in. Targi Krajowe. Główny cel przyjazdu delegacji, która reprezentuje organizację stanowiącą odpowiednik naszego Frontu Jedności Narodu, to za poznanie się z działalnością Wojewódzkiego Komitetu i nie których komitetów terenowych FJN w Wielkopolsce. (y)

UWAGA!

W najbliższą niedzielę ogłosimy konkurs WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU-II

Aktywizacja sił powstańczych w Kongo

Według relacji korespondenta AFP w Leopoldville, w okolicy miasta Bukawu, stolicy prowincji Kiwu, zauważono większe koncentracje sił powstańczych. Europejczycy zamieszkali w miejscowości Kamituga (między Bukawu a Uwirą), otrzymali nakaz ewakuowania się. (PAP)

Serdeczne gratulacje dla gnieźnieńskich kolejarzy

Jan Szydłak gościem pracowników Wagonowni

Już po raz drugi Wagonownia gnieźnieńska węzła PKP znalazła się na liście najlepszych w kraju. Z tej okazji, w przededniu kolejarskiego święta, odbyło się w hali remontowej Wagonowni spotkanie załogi z posłem Ziemi Gnieźnieńskiej, członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Janem Szydłakiem.

W spotkaniu uczestniczyli również: I sekretarz KP PZPR w Gnieźnie — St. Kulesza oraz sekretarz KP — A. Borkowski. Do zebranej załogi przemówił Jan Szydłak, gratulując kolejarzom sukcesu osiągniętego w niełatwych warunkach (stary zakład — dop. red.). Zajęcie pierwszego miejsca — i to już po raz drugi — świadczy najlepiej o ofiarności brygad remontowych gnieźnieńskiej Wagonowni. I sekretarz KW wyraził nadzieję, że również w przyszłości Gnieźno utrzyma swe przodujące miejsce.

Następnie Jan Szydłak zwiedził Wagonownię i Parowozownię, rozmawiając z kolejarzami i interesując się żywo ich pracą, ich potrzebami, planami rozbudowy zakładu itp. M. in. gość zwiedził również magazyn, który kolejarze z Wagonowni wybudowali w czynnie społecznym. Zmonto-

wali oni także we własnym zakresie wagę, oszczędzając w ten sposób przeszło 50 tys. złotych. O dobrej pracy załogi świadczy najlepiej fakt, że w ub. r. zgłoszono tylko 3 reklamacje.

*

Przed południem Jan Szydłak zwiedził również PGR-y w Malczewie, Mikołajewicach, Niechanowie i spółdzielnię produkcyjną w Mierzewie oraz gospodarstwo w Działyniu, gdzie ostatnio wybudowano piękny dom kultury. (b)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 10 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, w części północno-zachodniej przeświecające, duże i miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 13 st. na zachodzie do 20 st. w centrum i 24 st. na południowym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

Warszawie — Pierre Charpen-

tier. Następuje moment powitania, pierwsze uściski dłoni. Obaj premierzy stają przed frontem kompanii honorowej. Premier Cyrankiewicz oddaje cześć sztandarowi wojskowemu. Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych: „Jeszcze Polska”, a następnie „Mar sylanka”.

Z kolei przemówienie powitalne wygłasza premier Pompidou.

Stwierdzając, że wita z radością Prezesa Rady Ministrów PRL i towarzyszące mu osobistości pre-

ziosość drogi rozszerzonej współpracy.”

Następnie zabiera głos premier Józef Cyrankiewicz.

„W chwili przybycia do Francji rad jestem — oświadcza — że mogę serdecznie podziękować za miłe słowa skierowane pod adresem moim i towarzyszących mi osób. Pragnę wyrazić zadowolenie, że dzięki zaproszeniu rządu francuskiego możemy stanąć na gościnnej ziemi Francji, która od wieków związana jest z Polską więzami przyjaźni. Korzystam z okazji, by w imieniu rządu i narodu polskiego przekazać panu i całemu narodowi francuskiemu serdeczne pozdrowienia. Chciałbym też przekazać serdeczne po-

Walki partyzantów południowowietnamskich

Amerykańskie jednostki wojskowe i oddziały wojsk sajskich, jak dowiaduje się korespondent Reutera, kontynuują tzw. operację „piranha”, skierowaną przeciwko partyzantom, zgrupowanym wokół bazy lotniczej Chu Lai.

M. in. patrol amerykańskich marines wysadził w powietrze tunel podziemny, znajdujący się w odległości około 30 km na południe od bazy.

Wojska południowowietnamskie prowadzą także nadal działania bojowe przeciwko powstańcom, którzy zaatakowali ich posterunki wokół bazy Da Nang. Trwały tam zażarte walki z oddziałem partyzantów o sile jednego batalionu. Według ostatnich komunikatów — partyzanci prawdopodobnie wycofali się, ponieważ nie nadchodzą raporty o jakichś kontaktach bojowych.

J. Cyrankiewicz w Paryżu

Dokończenie ze str. 1

Paryż. W samolocie prezydenckim z proporcjami barw Polski, zajmując miejsce premiera Cyrankiewicza i Pampidou, do drugiego wsiadał wiceminister Naskowski w towarzystwie min. Couve de Murville'a, zaś do trzeciego wiceminister Modrzejewski, który towarzyszył ambasadorowi Francji, Charpentier. Kolumna samolotów prowadzona przez pilota i w honorowej asyście żandarmerii w białych hełmach i pasach rusza z lotniska na autostradę południową, by następnie ulicami stolicy Francji dojechać do placu Zgody, gdzie w hotelu „Crillon” zamieszają goście polscy. Na gmachu hotelu, wciągnięto na maszt flagę o barwach Polski.

Program drugiego dnia pobytu Prezesa Rady Ministrów PRL w Paryżu przewiduje złożenie wizyty prezydentowi Republiki, de Gaulle'owi w Pałacu Elizejskim, gdzie odbędzie się pierwsza z trzech rozmów z szefem państwa francuskiego. W tym samym dniu premier Cyrankiewicz weźmie udział w śniadaniu we francuskim MSZ, w którym na jego cześć przez min. spraw zagranicznych Couve de Murville'a. Odwiedzi on także Instytut Radowy, a w nim pracownię naszej wielkiej rodaczki, Marii Curie-Skłodowskiej, wystawę malarstwa impresjonistów, zaś wieczorem salę starożytności Grecji i Rzymu w Luwrze. (PAP)

W. Trampczyński wyjechał do Syrii

W czwartek rano wyjechał do Damaszku na zaproszenie ministra planowania Republiki Syrii — Ghassan Haddada, minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński.

Minister Trampczyński przeprowadzi na miejscu rozmowy związane z problemami rozwoju polsko-syryjskich stosunków handlowych. (PAP)

Otwarcie roku szkolnego w drużynach MSR

W niedzielę, 12 bm., odbędzie się na Łęgach Dębińskich w Poznaniu ogólnopolska impreza z okazji otwarcia roku szkolnego w harcerskich drużynach Młodzieżowej Służby Ruchu. Organizatorem tej imprezy o bogatym programie jest Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

Zbiórka uczestników zlotu odbędzie się o godz. 10 na placu apelowym miasteczka zlotowego w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema. Po raporcie drużyny i powitaniu gości przemówienie wygłosi Komendant Wielkopolski ZHP. Następnie drużyny wyjdą na zajęcia terenowe, a po obiedzie nastąpi część artystyczna zlotu, podsumowanie wyników i rozdanie nagród. (c)

Gorzkie refleksje

„Obrońcy“ Monte Cassino

Monte Cassino — ta nazwa ma dla Polaków znaczenie takie, jak Tobruk, Narwik, Lenino, Warszawa, Kołobrzeg, Budziszyn, nazw, które oznaczają bohaterstwo, krew i poświęcenie setek tysięcy, złożone dla pokonania najsroższego wroga ludzkości — faszystów hitlerowskiego. Były to etapy na drodze, wiodące do Polski, do zwycięstwa, do wolności. Te oczywiste prawdy pamięta dobrze starsze i średnie pokolenie, przypominamy o nich młodszemu, aby znali i pojęli cenę życia i cenną Polskę.

Ufortyfikowana przez hitlerowców twierdza na Monte Cassino, zagrażała w 1944 r. marsz wojsk alianckich na Rzym, drogę do oswobodzenia całych Włoch. Wielokrotne ataki wojsk brytyjskich i amerykańskich przy ogromnych stratach kończyły się niepowodzeniem. Doborowe jednostki hitlerowskie, broniące się w górskim systemie obronnym, wydawały się być nie do usunięcia. W maju 1944 r. żołnierze II Korpusu Wojsk Polskich otrzymali rozkaz zdobycia Monte Cassino. Po kilkunastodniowych krwawych szturmach, Polacy, niezdobyta dotychczas twierdza, opanowali, otwierając drogę do Rzymu, i przyspieszając wyzwolenie Włoch. Na stokach Monte Cassino zostali na zawsze polegli, pozostali cmentarz białych krzyży. Bitwa przeszła do historii II wojny światowej,

do historii Włoch i historii Polski. Jeszcze dzisiaj śpiewają o niej pieśni. 30 sierpnia, niemal w przeddzień rocznicy hitlerowskiej napaści na Polskę i początku II wojny światowej, głowa Kościoła rzymsko-katolickiego, papież Paweł VI, przyjął na specjalnej audycji 250 uczestników bitwy pod Monte Cassino, jednak nie polskich, angielskich czy amerykańskich, ale... niemieckich. Niemiec „obrońcy“ twierdzy ofiarowali mu kielich, a papież udzielił im błogosławieństwa, nie skłapił przy tym błogosławieństwa. Grupa hitlerowskich eks-żołnierzy przewodził jeden z byłych dowódców faszystów na Monte Cassino, gen. Weishaupt. Paweł VI wyraził zadowolenie z ich przybycia, wspomnieli o „ich strasznych przeżyciach“. Byli hitlerowcy ze swej strony opowiadali mu, jak starali się o uszanowanie zabytkowego opactwa Benedyktynów. Jak „ratowali“ je przed zniszczeniem. Oświadczyli też papieżowi, że całkowitą odpowiedzialność za zniszczenie Monte Cassino ponoszą oddziały, które twierdzę szturmowały.

W roku ubiegłym w czasie uroczystości poświęcenia odbudowanego opactwa Monte Cassino, papież obarczył lotnictwo alianckie odpowiedzialnością za zbombardowanie Monte Cassino, nie wspominając, że opactwo zostało zamienione na militarną twierdzę hitlerowskich agresorów. Prawie rok później już

Konferencja prasowa generała de Gaulle'a

Dokończenie ze str. 1

leżniona ani „od Moskwy“, ani od żadnej organizacji międzynarodowej, w której Stany Zjednoczone zapewniły sobie decydującą rolę. Jest ona gotowa współpracować z innymi państwami, ale zachowując całkowitą swobodę decydowania o własnych losach. Francja pozostaje „sprzymierzeńcem swoich sprzymierzonych“, jak długo uznaje za konieczną „solidarność narodów zachodnich dla ewentualnej obrony Europy“, ale w momencie wygaśnięcia mocy obowiązującego Paktu Atlantyckiego w 1969 roku, ustanie „podporządkowanie określone mianiem integracji i przewidziane przez NATO, które składa nasze losy w obce ręce“.

Traktat rzymski określał bardzo dokładnie warunki wspólnoty przemysłowej, o co zabiegali sąsiedzi Francji, zaniebując warunkami wspólnoty rolniczej, w czym Francja była najbardziej zainteresowana.

Gen. de Gaulle potępił również zdecydowanie elementy ponadnarodowe, istniejące w trzech traktatach, określając je mianem „złażka technokracji w znacznej mierze pochodzenia zagranicznego“, naruszającego zasady demokracji francuskiej w sprawie rozwiązywania problemów, od których zależy istnienie Francji.

Gen. de Gaulle wypowiedział się za wspólnotą „sprawiedliwą“ i „rozsądną“, tj. zapewniającą równowagę między produktami rolnymi i przemysłowymi oraz taką, która by nie naruszała suwerenności praw 6 państw członkowskich. Mówca odrzucił koncepcję „federacji europejskiej, która byłaby zarządzana przez areopag technokratyczny, bezpaństwowy i nieodpowiedzialny“, przeciwstawiając jej zorganizowaną współpracę niezawisłych państw, która może doprowadzić do konfederacji. Takie rozwiązanie umożliwiłoby w przyszłości, zdaniem prezydenta Francji, przystąpienie do EWG takich państw, jak W. Brytania i Hiszpania, a później „porozumienie całej Europy“.

Gen. de Gaulle poczynił też aluzje do rewizji Traktatu Rzymskiego, jeśli chodzi o zasady głosowania w Radzie Ministrów.

Prezydent Francji podkreślił, że rozwiązanie problemu Wspólnego Rynku Rolniczego jest warunkiem sine qua non dalszej współpracy. Potępił on stanowisko partnerów Francji, którzy 30 czerwca odmówili wypełnienia poprzednio podjętych zobowiązań i odrzucili zdecydowanie sugestie komisji wykonawczej EWG stworzenia ponadnarodowego budżetu.

Prezydent de Gaulle wyraził życzenie, aby kryzys w EWG został przezwyciężony, ale stwierdził bez ogródek, iż nikt nie jest w stanie określić, jak długo może on jeszcze potrwać.

NATO

Mówca stwierdził na wstępie, że Francja nie zamierza zrezygnować z samodzielnego polityki. Nie chce być ona uza-

PROBLEMY GOSPODARCZE FRANCJI

Omawiając to zagadnienie, gen. de Gaulle poświęcił sporo miejsca warunkom rozwoju gospodarczego kraju, wytkniętym celom i środkom zapewnienia ich realizacji. Stwierdził on, że Francja odzyskała w pełni swą niezawisłość gospodarczą, ale nie zamierza bronić jej barierami celnymi, lecz „żyć w stanie konkurencji“.

STOSUNKI WSCHÓD-ZACHÓD

Przywiązujemy — podkreślił gen. de Gaulle — wielkie znaczenie do nowego biegu na szczytach stosunków ze Związkiem Radzieckim. Nie wahamy się — dodał gen. de Gaulle — by sądzić, że nadejdzie dzień, w którym Europa zdoła nareszcie osiągnąć konstruktywną współpracę od Uralu do Atlantyki i zechce rozwiązać swoje własne problemy, a przede wszystkim problem Niemiec w jedyny możliwy sposób, tj. na mocy powszechnego porozumienia.

Od porozumienia tych wielkich mocarstw zależą dalsze losy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Słowa te zostały potraktowane przez obserwatorów jako aluzja na rzecz zwrócenia należnego miejsca ChRL w ONZ.

Pragnąc, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych pozostała miejscem spotkań delegacji i wszystkich narodów i forum otwartym dla każdej dyskusji, nie uważamy bynajmniej, że mamy zobowiązania nawet pod względem finansowym, wynikające ze zbrojnych interwencji, które nastąpiły w sprzeczności z Kartą NZ i których nigdy nie aprobowaliśmy.

KASZMIR

Istnieje obecnie procedura, wszczęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych, a w szczególności przez jej Sekretarza Generalnego, który znajduje się na miejscu. Można się spodziewać, że te demarche zdołają doprowadzić do wstrzymania ognia. Byłoby to oczywiście tylko rozwiązanie prowizoryczne. Definitywne rozwiązanie problemu uzależnione jest od porozumienia pięciu wielkich mocarstw.

STOSUNKI Z NRF

Mimo odniesionych ran, i wszelkich nagromadzonych pretensji, zawarliśmy — powiedział gen. de Gaulle — z Niemcami traktat, który w licznych dziedzinach pozostaje w stanie potencjalnej serdeczności, ale który również doprowadza do okresowych zebrań naszych rządów i przynosi owoce w pewnych dziedzi-

nach, jak kultury lub spotkania młodzieży.

PROBLEMY GOSPODARCZE FRANCJI

Omawiając to zagadnienie, gen. de Gaulle poświęcił sporo miejsca warunkom rozwoju gospodarczego kraju, wytkniętym celom i środkom zapewnienia ich realizacji. Stwierdził on, że Francja odzyskała w pełni swą niezawisłość gospodarczą, ale nie zamierza bronić jej barierami celnymi, lecz „żyć w stanie konkurencji“.

W zakończeniu konferencji prasowej de Gaulle przedstawił bilans swej działalności jako prezydenta Republiki.

Na pytanie, czy zamierza ponownie ubiegać się o wybór na prezydenta Republiki, gen. de Gaulle odpowiedział: obiecuję, że się o tym dowiedzi przed upływem dwóch miesięcy.

PAP

„Samodzielność“

Generał Westmoreland, naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym może samodzielnie, bez porozumiewania się z Waszyngtonem, podejmować decyzje o użyciu gazów trujących.

Oświadczenie takie złożył w czwartek przedstawiciel Pentagonu. Dowodzi to, że amerykańskim generałom pozostawiono wolną rękę w sprawie posługiwania się tą barbarzyńską bronią i stosowania jej wobec cywilnej ludności Wietnamu Południowego.

PAP

Konflikt pakistańsko-indyjski

Już na czterech frontach trwają walki

Działania wojenne między Indią i Pakistanem toczyły się w czwartek nadal wzdłuż całej granicy Indii z Pakistanem Zachodnim oraz w Kaszmirze, gdzie wojska pakistańskie nadal znajdują się poza linią rozejmową.

Obie strony donoszą o sukcesach na polu walki. Tymczasem sekretarz generalny ONZ U Thant przybył w misji pokojowej do Rawalpindi (stolica Pakistanu). Na krótko przed jego przylotem pakistański minister spraw zagranicznych Bhutto oświadczył, że Pakistan nie zgodzi się na zawieszenie broni jeśli równocześnie „nie zagwarantuje się ludności Kaszmiru prawa do samookreślenia“.

PRZEBIEG WALK

Oddziały indyjskie i pakistańskie biją się obecnie na czterech frontach. Trzy z nich znajdują się wzdłuż granicy Pakistanu Zachodniego a czwarty — w Kaszmirze.

Ze wszystkich jednostek kolejowych okręgu poznańskiego nadal napływają liczne zobowiązania kolejarzy, podejmowane dla uczczenia ich święta. Dotychczas wartość zobowiązań przekroczyła sumę 13 mln. zł.

Zobowiązania dotyczą przede wszystkim ponadplanowych napraw taboru i sprzętu kolejowego, oszczędności paliw, wykonania dodatkowych prac drogowych.

Pracownicy przodującej w skali PKP Wagonowni Gnieźno m. in. dokonają dodatkowo 6 napraw rewizyjnych wagonów i naprawią 2000 m² płyty betonowej w odciekalni wagonów.

Kolejarze z Oddziału Trakcji w Poznaniu zaoszczędzą do datkowi 930 ton węgla, 49 200 kg oleju napędowego, 45 ton złomu żeliwnego. Ogółem wartość zobowiązań i czynów społecznych podjętych przez pracowników tego oddziału wynosi 1 227 tys. zł. Podobne zobowiązania podjęli ich koledzy ze Złazynka. Zobowiązali się oni m. in. zaoszczędzić 580 ton węgla.

Zobowiązania Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu dotyczą przede wszystkim napraw urządzeń technicznych, wykonania nowych przyrządów oraz odnowienia w czynnie pomieszczeń magazynowych.

Dwukrotnie zwycięczy w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy — pracownicy Oddziału Budynków w Poznaniu wykonują prace związane z upiększeniem wyglądu wewnętrznej i zewnętrznej budynków kolejowych i przyległych terenów.

Zobowiązania z okazji różnych świąt i „Dnia Koleja-

Jesienne Targi w Zagrzebiu

W czwartek o 9 rano rozpoczęły się 69 Targi w Zagrzebiu. W uroczystości otwarcia wziął udział prezydent Tito przewodniczący Związku Rady Wykonawczej Petar Stambolic i inni przywódcy jugosłowiańscy. Obecny był także przebywający na urlopie w Jugosławii pierwszy sekretarz Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar.

Polska, która po raz szesnasty bierze udział w Targach Zagrzebskich, prezentuje m. in. maszyny i makietki kompletnych obiektów przemysłowych. Wystawcami są wielkie centrale handlowe takie jak Cepak, Centrozap, Kolmex i 17 innych. Ekspozujemy m. in. modele hut, cukrowni, gorzelnii, stoczni a także turbiny elektryczne, które już znalazły zastosowanie w jugosłowiańskim przemyśle energetycznym. (PAP)

Żubr na przedmieściach Rzeszowa

„Niespokojny duch“ bieszczadzkiego stada żubrów — potężny samiec „Pulpić“ — znudził się widocznie pobytem w rezerwacie, wyruszył bowiem na dłuższą wyprawę krajoznawczą... pod Rzeszów, gdy dotychczas docierał najdalej w okolice Przemyśla (nie licząc dwu „spacerów“ na teren ZSRR).

W czwartek wielu mieszkańców wsi podrzeszowskich (m. in. w Łukawcu i Łące) ze zdziwieniem zobaczyło krążące koło domostw olbrzymiego żubra. W Łące np. nie pozostał jedynie na przeddefiniowaniu przez wieś, ale skorzystał również z miejscowego pastwiska. „Pulpić“ zachowywał się spokojnie, nie reagując zupełnie na otaczające go tłumy ludzi, a nawet na dotknięcia.

Wiadomość o pojawieniu się żubra wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie mieszkańców Rzeszowa, tym większe, iż najwyraźniej zmierza on w kierunku miasta. W południe 9 bm. widziano go już wędrującego pełną drogą we wsi Trzebownisko tuż pod Rzeszowem. (PAP)

Zdobywca Mont Everestu w Tatrach

W głównej bazie naszego taternictwa — w Morskim Oku w Tatrach, panuje nadal ożywiony ruch. Obok naszych taterników, przebywają tam również alpinści z W. Brytanii, Austrii i NRD.

Z ciekawszych wspinaczek, których ostatnio dokonano w tym rejonie, należy wymienić: — K. Kallnitzer, wschodnią ścianę Mniacha oraz filar szczytu, Mięszowickiego.

W czwartek przybył do Morskiego Oka słynny zdobywca Mont Everestu, sir John Hunt. Bawi on w Tatrach z grupą młodych alpinistów Anglii. Podzielił on swych podopiecznych na trzy grupy, z których każda dokonuje wspinaczek w innym rejonie Tatr — w Morskim Oku, na Hali Gąsienicowej oraz w Dolinie Kościeliskiej. (PAP)

Tragiczne zderzenie motocykla z... sarną

Niecodzienny wypadek drogowy wydarzył się na szosie w pobliżu miejscowości Zielona Góra pow. Wyrzysk. 31-letni Roman Laskowski, zamieszkały w Bydgoszczy wpadł motocyklem na sarnę, która nagle wyskoczyła z lasu. Motocyklista oraz jego pasażerka Maria Pyska odnieśli bardzo ciężkie obrażenia. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Wyrzysku. Stan ich jest bardzo ciężki. Sarna zginęła w wypadku. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

WŁODZIMIERZ WANAT

Każdemu kto odwiedza Jugosławie, rzucają się w oczy różnice między rozwojem miast i wsi, nawet w lepiej zagospodarowanych rejonach Słowenii, Chorwacji, czy Serbii. W Wojwodinie może te różnice są najmniejsze. Wyścig jednak wyjechać kilkadziesiąt kilometrów w głąb kraju poza Nowy Sad, aby zobaczyć życie ludzi bez otoczki nowoczesności. Ludzi pracowitych, którzy z uporem i wytrwałością dążą do zmiany warunków bytowania w wsi.

Przejawia się to m.in. w dbałości o wygląd zagrod i to nie tylko we wsiach, leżących przy ważniejszych szlakach. Sporo z nich o rzędowej, zwartej zabudowie, jakby żywcem wyjętych z krajobrazu Wielkopolski. Domy starannie wyremontowane, wymalowane pastelowymi barwami, sprawiają estetyczne wrażenie, mimo podeszłego niekiedy wieku.

Polityki rolnej wojewódzkich władz wcale nie ułatwia skomplikowany dosyć skład zamieszkałej w tym autonomicznym obwodzie ludności wiejskiej. Wojwodina stanowi bowiem istny konglomerat narodowościowy: Serbowie żyją obok Słowaków, Węgrów, Chorwatów, Bośniaków, Ukraińców Zakarpaccy i innych nacji. Poziom życia, kultury, nawyków cywilizacyjnych i gospodarczych jest zróżnicowany, nie mówiąc już o odrębności językowej, obyczajowej, prawach i przywilejach poszczególnych narodowości.

W tej sytuacji, gdy nie przychodzą spodziewanych wyników próby podniesienia poziomu życia ludności wiejskiej drogą reformy rolnej (spowodowała w konsekwencji rozdrobnienie ziemi i spadek towarowości rolnictwa), a kolektywizacja także nie w pełni zdaje egzamin (z powodu braku większych maszyn, inwentarza, środków inwestycyjnych, kadr fachowych), trzeba było zmienić kierunek polity-

ki rolnej, wybrać inną drogę intensyfikacji produkcji; zaczyna ona dawać konkretne korzyści i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Prócz gospodarstw państwowych (kombinatów produkcyjno-przetwórczych), zajmujących ponad jedną trzecią gruntów ornych, a dających miastu 60 procent produkcji towarowej wojewódzkiego rolnictwa, indywidualna wieś została w 80 procentach objęta

niosta się z 330 do 1886, a obszar objętej usługami ziemi z 426 do 6834 ha, co stanowi 76 procent ziemi użytkowanej rolniczo w rejonie jej działalności.

Mój informator — kierownik działu rolnictwa i kooperacji inż. Stanoje Gajdobranski (nota bene — partyzant polski, walczył w okolicach Nowego Sącza) przytaczał rozmaite formy usług z jakich korzystają rolnicy. Przede wszystkim umowy na dostawę plodów rolnych i całkowite zaopatrzenie w artykuły potrzebne do produkcji rolnej; nawozy, nasiona kwa-

podniosła się ponad 25 kwintali w 1958 roku do przeszło 35 kwintali pszenicy w 1964 roku.

Oprócz tej tzw. kooperacji prostej, istnieje jeszcze kompleksowa, polegająca na zawarciu umowy wieloletniej, na której podstawie Zadruga jest upoważniona do opracowania planu produkcji polowej i hodowlanej w konkretnym gospodarstwie rolnika, nadzoru fachowego i instruowania (za poradę płaci gospodarz agronomowi 3,1 procent od uzyskanej nadwyżki produkcji z ha) oraz do wykonania wszystkich usług i prac polowych. Odciążony w ten sposób rolnik wraz z rodziną zobowiązany jest do prowadzenia intensywnej hodowli: tuczu świń i bukatów. Zadruga pobuduje mu nawet — kredytowo — chlewnię z automatami do suchego tuczu, jak to uczyniła w gospodarstwie wspomnianego już w poprzedniej korespondencji Marinko Lazicza. Dla każdego gospodarstwa opracowuje się wtedy kompleksowy plan rozwoju produkcji polowej i hodowlanej, taką szczegółową fotografię popartą mapami klasyfikacji gleby, struktury zasiewów, zestawieniami potrzebnych inwestycji i kredytów.

Somborska Zadruga zawarła 150 takich umów kompleksowych, miałyby jeszcze ze stu reflektantów, ale, niestety, bank nie może dać potrzebnych na ten cel kredytów. Czynniki wciąż starania, aby zwiększyć pulę kredytową dla rolnictwa, gdyż w tej dziedzinie nadal odczuwa się największe potrzeby. Ostatnie posunięcia władz federalnych i republikańskich (podwyżka cen artykułów rolnych) mają też na celu przyśpieszenie z pomocą wsi.

MARIA KEMPARA

Usługi Zadruży

Korespondencja z Jugosławii

wszelchstronnie rozwiniętymi formami kooperacji. Zorganizowano spółdzielnie skupowo — zaopatrzeniowo — usługowo — produkcyjne, zwane w skrócie „Zadrugami”, na wzór kooperatyw duńskich (spółdzielczość ma w Jugosławii ponad stuletnie tradycje), stanowią jednak ich rozwinięcie w socjalistycznym duchu; coś pośredniego między naszą gminną spółdzielnią a kółkiem rolniczym, spełniające zadania obu tych instytucji.

Jak to wygląda w praktyce? Posłużyć się tu przykładem najlepszej w Wojwodinie Ziemloradniczej Zadruży z Somboru. Historia jej rozwoju jest typowa dla drogi tamtejszej wsi.

Powstała w 1948 roku i przez 6 lat zajmowała się wyłącznie sprawami zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe. Od 1954 roku zaczęła się zainteresowanie dla produkcji, a więc kontraktacja plodów rolnych w sektorze indywidualnym i usług dla wsi, początkowo tylko w zakresie mechanicznej obróbki ziemi. Z dwóch zakupionych w 1955 roku traktorów ich liczba wzrosła do 85, a na jesieni osiągnie okrągłą setkę.

Kooperacja w pełnym tego słowa znaczeniu rozwinęła się w somborskiej Zadruży dopiero po 1958 roku. Od tego czasu liczba rodzin, korzystających z niej, pod-

likowane, dostawę pasz treściwych itp. Zadruga obowiązuje jest postać się o potrzebne rolnikowi kredyty np. na zakup zarodowej maciory, czy cieliczki, bukatów do chowu. Zabiera też własnymi środkami transportu tuczniaki z zagrody chłopca, placąc gotówką. Podobnie z odtawą zakontraktowanej pszenicy, czy kukurydzy. O ile rolnik zdecydował się wszystko odstawić z polnatechmiast do Zadruży, to transport ma bezpłatny. Za zakontraktowane produkty jest zagwarantowana minimalna cena, nie niższa od wolnorynkowej, np. w tym roku 6000 dinarów za kwintal pszenicy.

Rolnikom opłaca się korzystać zarówno z usług transportowych (zyskują czas), jak i mechanizatorskich. Większość prac polowych zleca się do wykonania kooperatywie, która kredytyje te usługi aż do zbiorów. Wyliczyliśmy na podstawie kart kalkulacyjnych, prowadzonych w Zadruży dla każdego kooperanta, że w przypadku kosztu usług, obliczonego na 87 000 dinarów i dochodu z morgi, wynoszącego 120 000 dinarów, rolnikowi zostanie w tym roku 33 000 czystego zysku. Dzięki usługom traktorowym i innym zabiegom uprawowym, wydajność z hektara w omawianym rejonie

W 26 rocznicę śmierci

Mariana Buczka

Od najmłodszych lat nosił w sobie wizję Polski sprawiedliwej i socjalistycznej. Nie tylko sam wierzył w te wizje, ale potrafił swą wiarą i wolą natchnąć innych do walki o wolność i socjalizm. Z tym przekonaniem jako 18-letni chłopiec zaciągnął się do 1 Brygady Legionów Piłsudskiego; ady w roku 1918 obejmował w Lublinie komendę nad tworzona wówczas milicja ludowa, tak było podczas niekończącej się czołowej w wiezieniach sanacji. Aż 16 lat, na 20 lat międzywojennej niepodległości, czyli niemal całe życie dorosłego mężczyzny spędził zamknięty w kazamatach. Niepomny rachunku krzywd, we wrześniu 1939 roku po wyłamaniu krat rawickiego więzienia, podał się wraz z grupą towarzyszy na wschód, w kierunku zagrożonej przez wro-



Fot. — CAF

ga Warszawy. Padł na jej przedpolach 10 września, prowadząc do natarcia oddział złożony z towarzyszy wieziennych. (fb)

Atomowe apetyty Bonn

Obrady „Komitetu 18” konferencji rozbrojenowej w Genewie, po nieprzyjęciu przez delegację radziecką amerykańskiego „projektu umowy o nierozpowszechnianiu broni atomowej”, znalazły się w impasie. Związek Radziecki, wierny i konsekwentny obrońca pokoju, wykazuje maksimum dobrej woli dla zawarcia umowy o rzeczywiście, a nie pozornym nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. Od tego zależy spójność i bezpieczeństwo narodów. Nie mógł jednak pójść na przyjęcie projektu, który pozostawiał zamaskowaną drogę przejścia tej broni w ręce Bundeswehry.

Z napięciem oczekiwano na doniesienia z Genewy — w Bonn. Pomyślnie wyniki konferencji genewskiej, budziłyby tam największe zaniepokojenie. Rząd Erharda bowiem uważa, że każde porozumienie Zachodu ze Wschodem, odprężenie w stosunkach między narodowych — oddala moment uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową a tym samym godzi w cele polityki bońskiej.

Zaniepokojenie Bonn zmniejszyło się co prawda po zapoznaniu się z dokumentem, opracowanym przez delegację USA, Anglii, Kanady i Włoch w konsultacji z innymi członkami NATO. Projekt ten na pierwszy rzut oka przedstawiał się niewinnie. Mówił on, że „państwa nuklearne nie oddadzą pod narodową kontrolę żadnego nieatomowego państwa broni masowego niszczenia”. Ale właśnie słowa „pod narodową kontrolę” maskują niebezpieczeństwo. Wielostronne, a ściślej mówiąc, wielonarodowe siły jądrowe — pozostają furtką dla przekazania Bundeswehrze dostępu do broni atomowej. W wielostronnych siłach, z udziałem zachodnich Niemiec, Bundeswehra zajęła by niechybnie dominującą pozycję.

Bonn do tej roli już się intensywnie przygotowuje. Jak donio-

sła prasa zachodniemiecka, na brytyjskich wyspach Hybrydy, w pobliżu północno-zachodniej Szkocji, trwają ćwiczenia Bundeswehry pod kryptonimem „Zorza północna” z rakietami amerykańskimi typu „Sergeant” o głowicach na razie z cementu, które mogą być w każdej chwili zamienione na pocisk atomowy. Do połowy września ma być przeszkolonych 800 żołnierzy i oficerów. Zasięg tych rakiet obejmuje takie miasta, jak Rostock, Drezno, Halle, Dessau i Brandenburg. Ale plany uzbrojenia Bundeswehry przewidują także rakiety o zasięgu Warszawy, Królewca, Budapesztu.

Kiedy ćwiczenia na Hybrydach się rozpoczęły, nadeszła z Genewy wiadomość, że delegacja kanadyjska wystąpiła z inicjatywą zbliżenia punktów widzenia Związku Radzieckiego i państw zachodnich w sprawie rozbrojenia.

W Bonn przyjęto tę wiadomość z niezadowolaniem.

„Neue Rheinzeitung” wskazuje, że „w Bonn zapanała nerwowość”. „Stuttgarter Zeitung” pisze: „Bonn czuje się pominięte”. a „Sueddeutsche Zeitung” zwraca uwagę, że „dotychczas nie było żadnych wątpliwości, iż umowa o nierozpowszechnianiu broni atomowej może zamknąć dostęp do powstania wielostronnych sił jądrowych”.

Naturalnie, trudno przewidzieć, jaki obrót wezmą dalsze rokowania pomiędzy Wschodem i Zachodem, lecz politycy bońscy swą jednogłośnie reakcją na najmniej nierozpowszechnianiu broni atomowej, demaskują się, nie po raz pierwszy, jako zacięci wrogowie normalizacji stosunków między Wschodem i Zachodem.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

120 filmów fabularnych zapowiada TV

Ponad 120 pełnometrażowych filmów fabularnych obejrza telewizyjnie w sezonie jesienno-zimowym — poinformował nas dyr. działu filmowego TV, Witold Jankowski. Dużym wydarzeniem będą projekcje trzech filmów, w których wielkie kreacje stworzyła Marlena Dietrich: „Niebieskiego Motyla”, „Maroka” i „Pożądania”; w dwóch ostatnich filmach słynna aktorka występuje z niemniej wybitnym aktorem — Gary Cooperem. W telewizyjnej rewii wielkich gwiazd ekranu zaprezentują się ponadto m. in. Gregory Peck w amerykańskim westernie „Rewolwerowiec” oraz prawdopodobnie Marilyn Monroe w amerykańskim filmie „Niagara”.

Telewizyjne premiery dwóch filmów spolkąja się zapewne z dużym uznaniem szczególnie miłośników twórczości wybitnego amerykańskiego pisarza, Johna Steinbecka. To „Grona gniewu” i „Myszy i ludzie”, zrealizowane na podstawie jego

powieści. Z pokąsnej porcji filmów fabularnych, które wyświetlane będą w jesienno-zimowe wieczory, na wyróżnienie zasługują bardzo ambitne dzieła, jak np. brazylijskie „Ślubowanie”, duński „Dylemat”, czeskosłowacki dramat obyczajowy „Praski blues”, włoski „Salvatore Giuliano”, amerykański film tzw. szkoły niezależnych pt. „Wróć Afryko”, czy nie wyświetlana dotąd w naszych kinach radziecka komedia obyczajowa „Proszę o książkę zażalenia”.

Polska TV zawarła ostatnio porozumienie z „Sovetsporfilmem” dzięki czemu otrzymać będzie systematycznie standardowe kopie (na wąskiej taśmie) interesujących radzieckich filmów panoramicznych. Już w najbliższym czasie przewidziane są telewizyjne premiery „Żywych i martwych”, „Pustego kursu”, „Tragedii optymistycznej”, „A jeśli to miłość” oraz „Chodząc po Moskwie”.

W sezonie jesienno-zimowym filmy fabularne wyświetlane będą we wtorki, so-

boty i niedziele, a w czwartki wyłącznie filmy sensacyjno-kryminalne, na zmianę z „Kobrami”. Wprowadza się też specjalne filmowe programy dla dzieci: dla młodszych „Kino-ptyś”, które wypełnią animowane krótkometrażówki oraz dla dzieci starszych — „Kino-przygoda”. Natomiast dla dorosłych adresowana jest nowa filmowa audycja pt. „Najciekawsze filmy wprowadzane na ekrany kin”, w której recenzje przepalane będą najbardziej interesującymi fragmentami omawianych tytułów.

Filmowe serie zagraniczne: „Dr Kildare”, „Święty”, „Bonanza” oraz „Koi, który mówi” będą kontynuowane. Ponadto, do programu jesienno-zimowego wejdą nowe cykle filmowe: „Podwodne przygody” oraz węgierska seria historyczno-przygodowa „Kapitan Tenkesz”. Począwszy od drugiej połowy października wprowadzane będą na „szklany ekran” polskie serie telewizyjnych filmów fabularnych: „Wojna domowa”, sensacyjny cykl „Kapitan Sowa na tropie” z plejadi popularnych aktorów oraz „Dzień ostatni, dzień pierwszy”. (lo)

Dnia 8 września 1965 r. zmarł zastępca dyrektora Urzędu Pocztowo-Telekom. Poznań 2

Antoni Ratajczak

przewodniczący Rady Opiekunów nad komitetami szkolnymi w dzielnicy Grunwald, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 400-lecia Poczty Polskiej, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu na Górczynie.

7361g

Dnia 8 września 1965 r. zasnął w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Mroczkowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, ZIECIOWIE, WNUKI

RODZINA

7334g

Dnia 8 września 1965 r. zmarła nagle pracowniczka naszej Spółdzielni

Danuta Blüge

W Zmarłej stracił młodego pracownika oraz nieodżałowaną Koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zarząd Współpracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW XXX-LECIA PRL

W POZNANIU

M6547

Sprzedam „Wartburga-Standard” 1000 ccm, z radiem i rozsuwanym dachem. Poznań, Hetmańska 39 m, 5, tel. 627-75. 6951g

Samochody

Sprzedam samochód „Sko da” 1101 16.000 zł. Poznań, ul. Winogrodzka 56 (Chromowina). 6146g

Motocykl „Junak” zamienie na SHL 175 lub „Jawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 6166g

Dnia 8 września 1965 r. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 59, moja ukochana żona, nasza troskliwa i zawsze pogodna matka, teściowa, babcia i siostra, śp.

Pelagia Szperzyńska

z NIEDZIEŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, po mszy św., która zostanie odprawiona o godzinie 10 w kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W imieniu straconej rodziny

KS. CZESŁAW SZPERZYŃSKI

Mosina, Ostrów Wlkp., Puszczykówko. 7290g

Dnia 8 września 1965 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 82 lata, nasza ukochana matka, teściowa i babunia, śp.

Adamina Joanna Żurowska

z domu BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godz. 15 na cmentarzu Bożego Ciała (Dębica).

W smutku pogrążona

RODZINA

7371g

Dnia 8 września 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 86, nasza ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia, babunia i prababunia, śp.

Maria Jaśniak

z domu DOMAGAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Puszczykowo, Międzyrzecz, Kościan.

7348g

Willa wyłączona, wolne 3 pokoje i kuchnia, komfort, z ogródkiem, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6011g.

Nieruchomości

Sprzedam 2 ha sadu z budynkiem, w idealnym stanie. Bolesław Wróblewski, Głogowa, poczta Ligota, pow. Ostrów Wlkp. 6023g

Sprzedam domek z ogrodem 5.000 m². Luboń 3. Szkolna 1. 5975g

KOLEŻANEC

mgr Krystynie Wesolowskiej

z powodu zgonu

MATKI

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają

Koleżanki i Koledzy

TECHN. POLIGRAFICZNO-KSIĘGARSKIEGO

im. J. LEWELA W POZNANIU 7245g

Dnia 8 września 1965 r. zmarł nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Mróz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI

7320g

Dnia 8 września 1965 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najlepszy tatuś, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 39, śp.

Antoni Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążeni

ZONA, SYN I RODZINA

7311g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualności; 9 Dla kl. VII; 9.30 Mel. rozrywkowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Kalejdoskop kulturalny; 11 „Piełgrzym z placu Alma” felieton; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Tańce symf.; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Rok w miasteczku” fragm. pow.; 14.15 Wł. Zeleński: Uwertura koncertowa „W Tatrach”; 14.30 Muzyka rozrywk.; 15.05 Dla szkół średnich słuchowisko dr. J. Wernerowej i dr. J. Zabłińskiego pt.: „Drogowskaz z pogwarką”; 15.30 „Rozmaitości muzyczne”; 16.10 Radzieckie zespoły rozrywk. i jazzowe; 17.50 Aud. Ośrodek Badań Opinii Publicznej; 18.05 „Pole — samodzielną życie cienia” pogańka; 18.20 Konc. dnia; 18.30 Impresje z Festiwalu Jazzowych „Jazz Jambooree”; 20.35 Teatr Młodych „Tren” słuch.; 22 „Najpiękniejsze Kwartyety Mozarta”; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Muzyka rozrywk.; 23.15 Muzyka barokowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Zespół J. Miliana; 8.35 Aud. Red. Spół. 8.55 Wiazanka walców; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 Z życia ZSRR; 11 Muz. operowa; 13.20 „Na Skalnym Podhalu” — „O Wójtownej Marynie” opow.; 13.45 Muzyczny Tydzień Poznania; 14 Z twórczości T. Szeligowskiego; 14.30 Młoi Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. symf.; 15.30 Dla dzieci odc. 2 książki pt.: „Wakacje w zoo”; 17.12 Gra Zespół „The Shadows” — śpiewają: Trio „The Supremes” oraz P. Szczepaniak; 17.40 Aud. sportowa pt.: „Szansa są wyrównane”; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Konc. inauguracyjny Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. W. Stricklanda transmit. z Radiowego Domu Muzyki im. G. Fiteberga; 22.05 „Dżuma” fragm. pow.; 22.25 Rewia ork. i zespołów tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 23.50.

TELEWIZJA: 12.45 Dla kl. I — „Pomagamy sobie sami”; 16.20 „Droga na ocean” o budownictwie okrętowym — reportaż z Kijowa; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 „Goszo Samochwał” film krótkometrażowy dla dzieci prod. buig.; 17.30 „Pan Polka i spółka” — o książkach dla dzieci; 17.50 „Kubańskie rytmy” — film krótkometrażowy; 18.20 „Nie tylko dla pań”; 18.45 Wielokropki; 19 Wszelchnia TV — „Le Corbusier przestał budować” program z cyklu „Szukaniem myśli racjonalistycznej”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Z kamerą po kraju”; 20.15 II TV Festiwal Teatralny — „Roméo i Julia” — dramat W. Szekspira; 22.15 „Uczeń w kramie maszyn” o szkołach przyzakładowych; 22.40 Dziennik.

Zastrzega się prawo do zmian.

